

Maski nie zapobiegają COVID-19, a wręcz przeciwnie!

17 lutego 2021

W czasie gdy polityczne instytucje sterujące tzw. pandemią koronawirusa wydają coraz bardziej surowe nakazy i zalecenia o używaniu maseczek – teraz już nie tylko pojedynczych, ale i podwójnych a nawet potrójnych [1] – pismo medyczne „Primary Doctor Medical Journal” opublikowało wyniki badań potwierdzających fakt, że samo noszenie jakiejkolwiek maseczki nie tylko nie przyczynia się do zahamowania rozprzestrzeniania się Covid-19, lecz może przynosić odwrotny medyczny skutek: przyczynia się do większego rozprzestrzeniania się wirusa oraz samo w sobie stanowi zagrożenie dla zdrowia osoby noszącej maseczkę (linki do plików PDF z wynikami badań tutaj: [\[część 1\]](#) [\[część 2\]](#) [\[część 3\]](#) i [\[część 4\]](#) – przypis WM).

W przeciwieństwie do wielu pism medycznych uzyskujących dotacje ze strony politycznych instytucji kierujących przemysłem medycznym czy wprost od firm farmaceutycznych, pismo „Primary Doctor Medical Journal” jest niezależne od tych wpływów i odważnie publikuje wyniki badań naukowych, wbrew obowiązującym politycznym zapotrzebowaniom.

Czteroczęściowe opracowanie pt. „Maski, fałszywe zabezpieczenie i prawdziwe niebezpieczeństwo” [2] wskazuje na wyniki badań ukazujących, że wprowadzony w 2020 roku obowiązek używania masek zasłaniających usta i nos, nie tylko nie przyczynił się do redukcji zachorowań na Covid-19, lecz masowe używanie masek było wprost odpowiedzialne za możliwość zwiększenia się liczby infekcji wirusem SARS-COV-2 i zachorowalność na Covid-19.

Badania nie ograniczyły się do Stanów Zjednoczonych, lecz przeprowadzono je w 25 krajach świata w połowie 2020 roku. Porównując poszczególne państwa i ich rygory oraz dyscyplinę

społeczną nakładania maseczek, po 3 miesiącach ponownie przyjrano się statystykom z tych państw i wyłonił się bardzo charakterystyczny związek: tam gdzie wskaźnik procentowy noszenia maseczek był największy, tam po kilku miesiącach wzrosła liczba infekcji, a tam gdzie wskaźnik był najmniejszy, liczba infekcji zmalała. W żadnym z badanych obszarów (państwa, stany USA, metropolie amerykańskie), gdzie wprowadzono obowiązek noszenia masek nie zanotowano zmniejszenia się liczby infekcji.

Naukowcy próbują wytłumaczyć to zjawisko powołując się na inne badania, np. grupy duńskich naukowców czy badania przeprowadzone przez Duke University z Północnej Karoliny, które wskazują na zupełną nieskuteczność popularnych maseczek. Innym wyjaśnieniem może być badany mechanizm obniżenia poziomu saturacji krwi tlenem SpO₂. Wbrew zapewnieniom wielu telewizyjnych samozwańczych autorytetów medycznych, jest to zjawisko znane np. wśród chirurgów noszących maseczki, a badania te wykazały spadek SpO₂, co z kolei wiąże się ze zmniejszeniem odporności organizmu.

Jeszcze inny badany mechanizm dotyczy możliwości redukcji angiotensyny poprzez efekt tzw. czynnika indukowanego hipoksją 1 (HIF-1), co wpływa na utrzymywanie poziomu ciśnienia krwi i elektrolitów, co z kolei wpływa na odporność organizmu przed infekcjami. Kolejne cytowane badania pokazują, że poprzez noszenie maseczek, które w praktyce zawsze są nieszczelne na swoich brzegach, zwiększa się aerololizacja wydmuchiwaną przez szczeliny cząsteczek, co może skutkować tym, że jeszcze bardziej w ten sposób rozpylone cząsteczki utrzymują się dłużej w powietrzu.

Ważnym elementem wymagającym dodatkowych badań jest zwrócenie uwagi na występowanie we wszystkich maseczkach różnego typu luźnych włókien i cząstek nieznanego pochodzenia, które są wdychane do płuc. Badania pokazują mikroskopowo powiększone włókna masek, świeżo wyjętych z opakowań, które mają luźne włókna mogące przedostać się do płuc zaraz po nałożeniu

maseczki. Dotyczy to również masek uważanych za najbardziej bezpieczne i skuteczne – w klasie N95 (europejski odpowiednik: FFP3).

Do tego dochodzi jeszcze kolejny mechanizm supresji immunologicznej osoby noszącej maseczkę, gdyż pozbawiona jest ona wystarczającej ilości powietrza, jak również efekt redukcji powierzchni twarzy, pozbawiając tym samym naświetlenia słonecznego wpływając na zmniejszenie produkcji witaminy D.

Pomimo wielu badań naukowych udowadniających małą skuteczność albo wręcz szkodliwość narzuconego obowiązku noszenia maseczek, nie można spodziewać się zmiany w podejściu czynników odpowiedzialnych za tworzenia polityki medycznej, które w żadnym stopniu nie kierują się dobrem społecznymi i polepszeniem zdrowia społeczeństw. Po tylu miesiącach tzw. pandemii koronawirusa tylko osoby zupełnie nie dbające o obiektywne spojrzenie na dane naukowe i zaślepione propagandą medialną, dalej stają się bezwolną masą przyczyniając się do urzeczywistnienia największego w historii ludzkości eksperymentu socjotechnicznego totalnej przebudowy społeczeństw pod pretekstem pandemii.

Na podstawie: [CDC.gov](https://www.cdc.gov), [PDMJ.org](https://pdmj.org)
Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)

Przypisy

[1] „Improve the Fit and Filtration of Your Mask to Reduce the Spread of COVID-19” – 13.02.2021, <https://www.cdc.gov/coronavirus/2019-ncov/prevent-getting-sick/mask-fit-and-filtration.html>.

[2] „Masks, false safety and real danger”, Primary Doctor Medical Journal, Winter 2020, „PDMJ is a peer-reviewed journal by physicians and scientists without commercial influence”, <https://pdmj.org/>,

https://pdmj.org/papers/masks_false_safety_and_real_dangers_part1/ ,
https://pdmj.org/papers/masks_false_safety_and_real_dangers_part2/ ,
https://pdmj.org/papers/masks_false_safety_and_real_dangers_part3/ ,
https://pdmj.org/papers/masks_false_safety_and_real_dangers_part4/ .